



ZBIÓR PIEŚNI
patriotycznych

Biel i Czerwień – polskie barwy narodowe

Mimo że biało-czerwonymi pasami już w XVII w. zdobiono drzewce husarskich kopii i niektóre chorągwie polskich oddziałów wojskowych, barwy te przez długi czas nie były uznawane za narodowe – jeszcze w początku XIX w. Polacy, chcąc zademonstrować swoją przynależność narodową, używali zwyczajowo białych lub błękitno-biało-czerwonych kokard. Dopiero w czasie Powstania Listopadowego Sejm Królestwa Polskiego postanowił prawnie uregulować kwestię narodowych barw. W gorących dyskusjach zrezygnowano z najbardziej popularnych wówczas dwóch rodzajów kokard kojarzących się najczęściej z rewolucją francuską (błękit-biel-czerwień) i obalonym przez nią absolutyzmem (biel). Nawiązując do barw widniejących w ukształtowanym już wcześniej herbie Królestwa Polskiego, uchwała sejmowa z 7 lutego 1831 r. ustanowiła biel i czerwień polskimi barwami narodowymi. W krótkim czasie upowszechniły się one wśród większości patriotycznie nastawionych Polaków w kraju i na emigracji. Wkrótce jednak państwa zaborcze wydały rozporządzenia zakazujące używania polskich symboli narodowych, w tym również biało-czerwonych barw. Mimo to towarzyszyły one patriotycznym zrywom, demonstracjom oraz kolejnym powstaniom.

W odrodzonej po latach niewoli Rzeczypospolitej już w 1919 r. uchwalono ustawę o godłach i barwach Rzeczypospolitej, która uznała biel i czerwień ułożone w podłużnych pasach za barwy państwowe. Zaledwie dwadzieścia lat później nastął czas niemieckiej okupacji – zakazane przez hitlerowców biało-czerwone flagi i opaski konspiratorów, podziemnych żołnierzy czy powstańców były symbolem narodu walczącego w kraju i na obczyźnie, dodając Polakom otuchy i nadziei na zwycięstwo. Koniec wojny przywrócił biało-czerwonym barwom należne im miejsce. Nowe, komunistyczne władze wprowadziły jednak poważne ograniczenia co do prawa ich używania. Dekret Rady Państwa z 1955 r. nie zezwalał na używanie flag państwowych przez zwykłych obywateli. Samowolne wywieszenie jej w oknie prywatnego mieszkania lub użycie w czasie jakiegokolwiek niepaństwowej demonstracji było surowo karane, zaś jedynymi dniami, w których niemal wszędzie łopotały biało-czerwone flagi były święta 22 lipca i 1 maja. Jeszcze po 1989 r. na swobodne wywieszenie flagi państwowej trzeba było uzyskać specjalne zezwolenie. Dopiero ustawa z 2004 r., ustanawiająca 2 maja Dniem Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, dała każdemu prawo używania barw Rzeczypospolitej z zachowaniem należytej im czci i szacunku.

Umieszczając biało-czerwoną flagę w wybranym przez siebie miejscu, powinniśmy zawsze pamiętać, by zastosować się do przyjętych w tej kwestii regulacji i zasad. Wieszając flagę na maszcie lub mocowaniu w fasadzie budynku pamiętajmy, by czerwony pas zawsze znajdował się pod białym. Flagi państwowe wiszące na pionowej płaszczyźnie należy zaś mocować tak, by biały pas zwrócony był w lewą stronę osoby patrzącej. Pamiętajmy też, że gdy obok flagi państwowej zawieszamy jakąkolwiek inną, wówczas ta pierwsza powinna znajdować się również po lewej stronie.

Mazurek Dąbrowskiego – Hymn Rzeczypospolitej Polskiej

Pieśń Legionowa, która stała się pierwowzorem obecnie obowiązującego hymnu państwowego, powstała w 1797 r. we Włoszech. Jej tekst, napisany przez pochodzącego z Pomorza Józefa Wybickiego, miał w trudnym czasie zaborów utwierdzać polskich żołnierzy walczących u boku Napoleona, że mimo nieobecności Polski na mapie, naród polski trwa i doprowadzi do odrodzenia własnego państwa. Już w następnym roku Pieśń Legionów śpiewana była w kraju, a jego popularność wzrosła w momencie wkroczenia polskich legionów generała Jana Henryka Dąbrowskiego na teren dawnej Rzeczypospolitej. W latach istnienia Księstwa Warszawskiego (1807-1815) Pieśń Legionową śpiewano na polach bitew oraz w czasie uroczystych wydarzeń. Jej pierwsze słowa – Jeszcze Polska nie zginęła kiedy my żyjemy – nabierały szczególnego znaczenia w czasie patriotycznych zrywów, powstań i prześladowań pozbawionych swego państwa Polaków. W czasie zaborów pieśń autorstwa Wybickiego była jedną z kilku uznawanych za narodowe – podobną czią otaczano również Warszawiankę, Boże coś Polskę i Rotę. Z tego powodu w Polsce odrodzonej po I wojnie Mazurek Dąbrowskiego nie od razu został uznany za hymn państwowy. Stało się to dopiero w 1927 r. Słowa pieśni po raz kolejny nabrały szczególnego wyrazu w czasie okupacji niemieckiej – z krzykiem „Jeszcze Polska nie zginęła” szli do walki i ginęli polscy żołnierze, partyzanci, powstańcy, więźniowie obozów zagłady i zwykli Polacy dający dowód dumy ze swej narodowej tożsamości. Po zakończeniu wojny władze Polski Ludowej nie odważyły się ograniczyć znaczenia Mazurka Dąbrowskiego, który cały czas towarzyszy Polakom w czasie najważniejszych narodowych uroczystości, a także momentów wspólnej chwały i bolesnej żałoby.

Orzeł Biały – Godło Rzeczypospolitej Polskiej

Orzeł – symbol zwycięstwa dobra nad złem, mądrości, majestatu i władzy – obecny był już w średniowieczu w najstarszych polskich podaniach. Królewski ptak, który – jak chcą legendy – wskazał Lechowi miejsce pierwszej polskiej stolicy, miał również strzec ciała zamordowanego przez Prusów św. Wojciecha czy rozczłonkowanego zwłok św. Stanisława. Już w XI i XII w. znak orła bez korony pojawiał się często na pieczęciach, monetach i tarczach piastowskich władców jako ich symbol. Dopiero jednak w końcu XIII w. polscy książęta dążący do odbudowania rozdrobnionego państwa zaczęli używać Orła Białego w koronie jako herbu zjednoczonego i suwerennego Królestwa Polskiego. Godło to, po raz pierwszy umieszczone w 1290 r. na pieczęci księcia Przemysła II, koronowanego w 1295 r., zostało następnie przejęte przez kolejnych polskich monarchów. Orzeł Biały, umieszczony na Szczerbcu – mieczu koronacyjnym, królewskich chorągwiach, pieczęciach i nagrobkach, stał się łatwo rozpoznawalnym symbolem, pod którym Polacy walczyli w czasie bitwy pod Grunwaldem.

Od czasów króla Władysława Jagiełły i unii polsko-litewskiej godłem Rzeczypospolitej Obojga Narodów stała się tarcza zawierająca herby Orła i Pogoni, pod którą walczone pod Chocimiem czy w czasie Powstania Kościuszkowskiego. W okresie zaborów, z wyjątkiem krótkiego okresu Księstwa Warszawskiego, znak Orła Białego był zakazany przez zaborców. Polacy używali go jednak potajemnie jako symbolu swej narodowej tożsamości, który w czasie powstań powracał do należnej mu rangi, ale zawsze otaczany był powszechną czią. Jeszcze w XIX w. zaczęły pojawiać się propozycje modyfikacji państwowego godła – dotyczyły one przede wszystkim usunięcia korony, którą zaczęto utożsamiać nie z jednością państwa, ale z podległością władzy monarchicznej. Społeczeństwo odrodzonej w 1918 r. Polski nie chciało jednak tej zmiany. Wprowadziły ją dopiero władze komunistyczne uznając, że „socjalistyczny orzeł” nie może być zwieńczony koroną. Zmiana ta została usankcjonowana przepisami w 1955 r. i 1980 r., jednak powszechnie była kojarzona nie z równością społeczną, a z utratą suwerenności państwa polskiego. Stąd też już w końcu 1989 r. Sejm zdecydował o przywróceniu Orłowi Białemu korony, zaś ustawą z 9 lutego 1990 r. wprowadził ostateczny i obowiązujący do dzisiaj wzór godła, powtarzający z drobnymi zmianami wersję używaną w latach 1927-1939.

SPIS TREŚCI:

ROTA	5
BIAŁE RÓŻE	6
HEJ, HEJ UŁANI	7
JAK DŁUGO	8
O MÓJ ROZMARYNIE	9
MAZUREK TRZECIEGO MAJA	10
NIECHAJ POLSKA ZNA	11
CZERWONE MAKI	12
MY, PIERWSZA BRYGADA	13
EJ, DZIEWCZYNO	14
WOJENKO, WOJENKO	15
PIECHOTA	16
WARSZAWIANKA	17
PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO	18
PIERWSZA KADROWA	19
JESZCZE JEDEN MAZUR DZISIAJ	20
WARSZAWSKIE DZIECI	21
ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ	22
DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ	23
SERCE W PLECAKU	24

ROTA

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!
 Nie damy pogrześć mowy.
 Polski my naród, polski lud,
 Królewski szczep Piastowy.

Nie damy, by nas gnębił wróg!
 Tak nam dopomóż Bóg!
 Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył
 Bronić będziemy ducha,
 Aż się rozpadnie w proch i w pył
 Krzyżacka zawierucha.

Twierdzą nam będzie każdy próg!
 Tak nam dopomóż Bóg!
 Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz
 Ni dzieci nam germanił,
 Orężny wstanie hufiec nasz,
 Duch będzie nam hetmanił.

Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg!
 Tak nam dopomóż Bóg!
 Tak nam dopomóż Bóg!

*słowa: Maria Konopnicka
 muzyka: Feliks Nowowiejski*

BIAŁE RÓŻE

Rozkwitają pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądł.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

Już przekwitły pąki białych róż,
Przeszło lato jesień zima już,
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej?

Hej dziewczyno ułan w boju padł,
Choć mu dałaś białej róży kwiat,
Czy nieszczery był twej dłoni dar,
Czy też może wygasł twego serca żar?

W pustym polu zimny wicher dmie
Już nie wróci twój Jasieńko, nie
Śmierć okrutna zbiera krwawy łup,
Zakopali Jasia twego w ciemny grób.

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż,
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Wyrósł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

*słowa: Jan Emil Landau,
Kazimierz Wroczyński
muzyka: Mieczysław Słobódzki*

HEJ, HEJ UŁANI

Ułani, ułani
Malowane dzieci,
Niejedna panienka
Za wami poleci.

Hej, hej ułani,
Malowane dzieci
Niejedna panienka
Za wami poleci.

Jedzie ułan jedzie
Szablą pobrzękuje,
Uciekaj dziewczyno
Bo cię pocałuje.

Hej, hej ułani...

Bo u nas ułanów
To taka ochota
Lepszy wąż ułański
Niż cała piechota.

Hej, hej ułani...

Niejedna panienka
I niejedna wdowa
Zobaczy ułana-
Kochać by gotowa.

Hej, hej ułani...
Nie ma takiej wioski
Nie ma takiej chatki
Gdzie by nie kochały
Ułana mężatki.

Hej, hej ułani...

Babcia umierała,
Jeszcze się pytała:
„Czy na tamtym świecie,
Ułani będziecie?”

Hej, hej ułani...
Hej, hej ułani...

słowa: Feliks Gwiżdż

JAK DŁUGO NA WAWELU

Jak długo w sercach naszych
Choć kropla polskiej krwi,
Jak długo w sercach naszych
Ojczysta miłość tkwi.

Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski lud.

Jak długo z gór karpackich
Brzmi polskiej pieśni ton,
Jak długo na Wawelu
Zygmunta bije dzwon.

Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski lud.

Jak długo święta wiara
Ożywia polską krew,
Stać będzie Polska stara,
Bo każdy Polak lew.

Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski lud.

słowa: Konstanty Krumłowski

O MÓJ ROZMARYNIE

O mój rozmarynie, rozwijaj się!
O mój rozmarynie, rozwijaj się!
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej,
Zapytam się.

A jak mi odpowie: Nie Kocham cię!
A jak mi odpowie: Nie Kocham cię!
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się.

Dadzą mi buciki z ostrogami,
Dadzą mi buciki z ostrogami,
I siwy kabacik i siwy kabacik
Z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego,
Dadzą mi konika cisawego,
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.

Dadzą mi uniform popielaty,
Dadzą mi uniform popielaty,
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Do swojej chaty.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną.

A kiedy już wyjdę na wiarusa,
A kiedy już wyjdę na wiarusa,
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej,
Po całusa.

A gdy mi odpowie - nie wydam się,
A gdy mi odpowie - nie wydam się,
Hej, tam kule świszczą i bagnety błyszczą
Poświęcę się.

Pójdziemy z okopów na bagnety,
Pójdziemy z okopów na bagnety,
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje,
Ale nie ty.

MAZUREK TRZECIEGO MAJA

Witaj majowa jutrzeńko,
 Świeć naszej polskiej krainie,
 Uczcimy ciebie piosenką,
 Która w całej Polsce słynie.

Witaj Maj, piękny Maj,
 U Polaków błogi raj.

Witaj dniu trzeciego maja,
 który wolność nam zwiastujesz.
 Pierzchła już ciemieżców zgraja.
 Polsko, dzisiaj tryumfujesz.

Witaj Maj...

Wrogów tłuszcze wyrok Boski
 Zmiotł z powierzchni polskich łąków,
 Znikła boleść, znikły troski,
 Nie ma w Polsce obcych panów.

Witaj Maj...

słowa: Rajnold Suchodolski

NIECHAJ POLSKA ZNA

W krwawym polu srebrne ptaszę,
 Poszli w boje chłopcy nasze!

Hu! ha! krew gra!
 Duch gra! Hu! Ha!
 Niechaj Polska zna,
 Jakich synów ma.

Obok Orła znak Pogoni,
 Poszli nasi w bój bez broni!

Hu! ha! krew gra!
 Duch gra! Hu! Ha!
 Matko, Polsko, żyj! Jezus, Maria, bij!

Naszym braciom dopomagaj,
 Nieprzyjaciół naszych smagaj!
 Hu! ha! krew gra!
 Duch gra! Hu! Ha!
 Niechaj Polska zna,
 Jakich synów ma.

*słowa: Wincenty Pol
 muzyka: Alfred Bojarski*

CZERWONE MAKI

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
 Tam wróg twój się ukrył jak szczur.
 Musicie, musicie, musicie
 Za kark wziąć i strącić go z chmur!

I poszli szaleni, zażarci,
 I poszli zabijać i mścić,
 I poszli jak zawsze uparci,
 Jak zawsze za honor się bić.
 Czerwone maki na Monte Cassino
 Zamiast rosy piły polską krew,
 Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
 Lecz od śmierci silniejszy był gniew.

Przejdą lata i wieki przeminą.
 Pozostaną ślady dawnych dni
 I tylko maki na Monte Cassino
 Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
 To Polak z honorem brał ślub.
 Im dalej pójdziemy, im wyżej,
 Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
 Ta ziemia do Polski należy,

Choć Polska daleko jest stąd,
 Bo wolność krzyżami się mierzy,
 Historia niejedną zna błąd.
 Słowa: Feliks Konarski

Muzyka: Alfred Schütz

MY, PIERWSZA BRYGADA

Legiony to – żołnierska nuta,
 Legiony to – straceńców los.
 Legiony to – żołnierska buta,
 Legiony to – ofiarny stos.

My, Pierwsza Brygada,
 Strzelecka gromada,
 Na stos rzuciliśmy – nasz życia los,
 Na stos, na stos!

O, ile mąk, ile cierpienia,
 O, ile krwi, wylanych łez.
 Pomimo to – nie ma zwątpienia,
 Dodawał sił – wędrówki kres!

My, Pierwsza Brygada...

słowa: Andrzej Hałaciński, Tadeusz Biernacki

EJ, DZIEWCZYNO

Ej, dziewczyno, ej, niebogo,
 Jakieś wojsko pędzi drogą,
 Skryj się za ściany, skryj się za ściany,
 Skryj się, skryj! Skryj się, skryj!

Ja myślałam, że to maki,
 Że ogniste lecą ptaki,
 A to ułani, ułani, ułani,
 A to ułani, ułani, ułani!

Strzeż się tego, co na przedzie,
 Co na karym koniu jedzie,
 Oficyjera, oficyjera,
 Strzeż się, strzeż, strzeż się, strzeż!

Jeśli wydam mu się miła,
 To nie będę się broniła,
 Niech mnie zabiera, zabiera, zabiera!
 Niech mnie zabiera, zabiera, zabiera!

Serce weźmie i pobiegnie,
 Potem w krwawym polu legnie,
 Zostaniesz wdową, zostaniesz wdową,
 Strzeż się, strzeż!

Łez ja po nim nie uronię,
 Jego serce mym zasłonię,
 Bóg go zachowa, zachowa, zachowa.
 Bóg go zachowa, zachowa, zachowa.

*słowa: Kornel Makuszyński
 muzyka: Stanisław Niewiadomski*

WOJENKO, WOJENKO

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
 Że za tobą idą, że za tobą idą
 Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
 Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
 Cóżeś ty za pani?

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,
 Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
 Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
 Raz dwa stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,
 To tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, markietanko szańca,
 Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
 jeśli nie powstańca?

słowa: Feliks Gwizdź

PIECHOTA

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
 Nie noszą ni srebra, ni złota,
 Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
 Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,
 Karabiny błyszczą, szary strój,
 A przed nimi drzewce salutują,
 Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysz się stal,
 Dziewczęta zerkają zza płota,
 A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
 Piechota, ta szara piechota!

Maszerują.....

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
 A śmierć im pod stopy się miota,
 Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
 Piechota, ta szara piechota.

Maszerują

słowa i muzyka: Leon Łuskino

WARSZAWIANKA

Oto dziś dzień krwi i chwały
 Oby dniem wolności był
 W gwiazdę Polski orzeł biały
 Patrząc lot swój w niebo wzbił
 A nadzieją podniecany
 Woła na nas z górnych stron:
 Powstań Polsko, skrusz kajdany
 Dziś Twój tryumf, albo zgon!

Hej, kto Polak na bagnety!
 Żyj swobodo, Polsko Żyj!
 Takim hasłem cnej podniety
 Trąbo nasza wrogom grzmij.

Na koń! – woła Kozak mściwy,
 Karcic buntury Polskich rot,
 Bez Bałkanów są ich niwy,
 Wszystko jeden zmiecie lot!
 Stój! za Bałkan pierś ta stanie,
 Car wasz marzy płonny łup
 Z wrogów naszych nie zostanie
 Na tej ziemi, chyba trup!

Droga Polsko Dzieci twoje
 Dziś szczęśliwych doszły chwil
 Od tych sławnych, gdy ich boje
 Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil.
 Lat dwadzieścia nasze męże
 Los po obcych ziemiach siał,
 Dziś, o Matko, kto polęże,
 Na Twym łonie będzie spał.

Wstań Kościuszko! Ugodź w serca
 Co litością mamić śmiać
 Znał tę litość ów morderca,
 Który Pragę zalał krwią?
 Niechaj krew ta krwią dziś płaci,
 Niech nie zrosi grunt, zły gość
 Laur męczeński naszych braci
 Bujniej po niej będzie rość.

Tocz Polaku bój zacięty,
 Ulec musi dumny car,
 Pokaż jemu pierścień święty,
 Nieugiętych Polek dar.
 Niech to godło ślubów drogich
 Wrogom naszym ruszy grób,
 Niech krwią zlane w bojach srogich
 Nasz z wolnością świadczy ślub.

O, Francuzi! Czyż bez ceny
 Rany nasze dla was są?
 Spod Marengo, Lipska, Waterloo
 Świat was zdradzał, my dotrwali,
 Śmierć czy tryumf, my gdzie wy!
 Bracia! My wam krew dawali,
 Dziś wy dla nas nic – prócz łzy?

*słowa: Casimir Francois Delavigne
 przekład: Karol Sienkiewicz
 muzyka: Karol Krupiński*

PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO

Przybyli ułani pod okienko, (bis)
Pukają, wołają: „wpuść panienko!” (bis)

„O Jezu, a cóż to za wojacy?”
„Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!”
„Przyszliśmy napoić nasze konie,
Za nami piechoty pełne błonie.”

„O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?”
„Warszawę odwiedzić byśmy radzi.”

„Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno
Zobaczyć to stare nasze Wilno.”

„A z Wilna już droga jest gotowa
Prowadzi prościutko aż do Lwowa.”

słowa: Feliks Gwiżdż

PIERWSZA KADROWA

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy Pierwsza Kadrowa na wojenkę rusza.

Oj da, oj da, dana, Kompanio Kochana
Nie masz to jak pierwsza, nie!

Więc do przodu piersi i do góry głowa,
Bośmy przecież Pierwsza Kompania Kadrowa!

Oj da, oj da, dana, Kompanio Kochana...
A gdy szczęśliwie zakończy powstanie

To Pierwsza Kadrowa gwardyją zostanie.
Oj da, oj da, dana, Kompanio Kochana...

słowa: Tadeusz Ostrowski

JESZCZE JEDEN MAZUR DZISIAJ

Jeszcze jeden mazur dzisiaj,
Choć poranek świta.
Czy pozwoli panna Krysia?
Młody ułan pyta.

I tak długo błaga, prosi,
Boć to w polskiej ziemi,
W pierwszą parę ją unosi
A sto par za niemi.

W pierwszą parę ją unosi
A sto par za niemi.
On jej czule szepce w uszko,
Ostrogami dzwoni,
W pannie tłucze się serduszko
I liczko się płoni.

Cyt, serduszko, nie płoń liczka,
Bo ułan niestały,
O pół mili wre potyczka,
Słychać pierwsze strzały.

Słychać strzały, głos pobudki,
Dalej, na koń, hurra!
Lube dziewczę, porzuć smutki,
Zatańczym mazura.

Jeszcze jeden krąg dokoła,
Jeden uścisk bratni,
Trąbka budzi, na koń woła,
Mazur to ostatni!

*słowa: Ludwik Ksawery Pomian-Lubiński
muzyka: Fabian Tymulski*

WARSZAWSKIE DZIECI

Nie złamie wolnych żadna klęska,
Nie strwoży śmiałych żaden trud –
Pójdziemy razem do zwycięstwa,
Gdy ramię w ramię stanie lud.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolico, damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

Powisłe, Wola i Mokotów,
Ulica każda, każdy dom –
Gdy padnie pierwszy strzał, bądź gotów,
Jak w rękę Boga złoty grom.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolico, damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

Poległym chwała, wolność żywym,
Niech płynie w niebo dumny śpiew,
Wierzymy, że nam Sprawiedliwy,
Odpląci za przelaną krew.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolico, damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

*słowa: Stanisław Ryszard Dobrowolski
muzyka: Andrzej Panufnik*

ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ

Z głębi dziejów, z krain mrocznych,
Puszcz odwiecznych, pól i stepów,
Nasz rodowód, nasz początek,
Hen, od Piasta, Kraka, Lecha.
Długi łańcuch ludzkich istnień
Połączonych myślą prostą.
Żeby Polska, żeby Polska,
Żeby Polska była Polską!

Wtedy, kiedy los nieznanym
Rozsypywał nas po kątach,
Kiedy obce wiatry grały,
Obce orły na proporcach,
Przy ogniskach wybuchała
Niezmierzona nuta swojska.
Żeby Polska, żeby Polska,
Żeby Polska była Polską!

Zrzucał uczeń portret cara,
Ksiądz Ściegienny wznosił modły,
Opatrywał wóz Drzymała,
Dumne wiersze pisał Norwid.
I kto szablę mógł utrzymać
Ten formował legion, wojsko.
Żeby Polska, żeby Polska,
Żeby Polska była Polską!

Matki, żony w mrocznych izbach
Wyszywały na sztandarach
Hasło: "Honor i Ojczyzna"
I ruszała w pole wiara.
I ruszała wiara w pole
Od Chicago do Tobolska.
Żeby Polska, żeby Polska,
Żeby Polska była Polską!

*słowa: Jan Pietrzak
muzyka: Włodzimierz Korcz*

DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,
Zaraz idę w nocy mrok,
Nie wyglądam za mną oknem,
W mgłę utonie próżno wzrok.
Po cóż ci, kochanie, wiedzieć,
Że do lasu idę spać?
Dłużej tu nie mogę siedzieć,
Na mnie czeka leśna brać.

Księżyc zaszedł hen, za lasem,
We wsi gdzieś czekają psy,
A nie pomyśl sobie czasem,
Że do innej tęskno mi.
Kiedy wrócę znów do ciebie,
Może w dzień, a może w noc,
Dobrze będzie nam jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc,

Dobrze będzie jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc
Gdy nie wrócę, niechaj wiosną
Rolę mą obsieje brat.
Kości moje mchem porosną
I użyźnią ziemi szmat.
W pole wyjdź pewnego ranka,
Na snop żyta dłonie złóż
I ucałuj jak kochanka,
Ja żyć będę w kłosach zbóż.

słowa i muzyka: Stanisław Magierski

SERCE W PLECAKU

Z młodej piersi się wyrwało,
W wielkim bólu i rozterce
I za wojskiem poleciało,
Zakochane czyjeś serce.

Żołnierz drogą maszerował,
Nad serduszkiem się użalił,
Więc je do plecaka schował
I pomaszerował dalej.

Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie, dziewczyno,
Może także jest w rozterce
Zakochane czyjeś serce.

Może potajemnie kochasz
I po nocach tęsknisz szlochasz.
Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie, dziewczyno.

Poszedł żołnierz na wojenkę,
Poprzez góry, lasy, pola,
I ze śmiercią szedł pod rękę,
Taka jest żołnierska dola.

I choć go trapiły wielce,
Kule, gdy szedł do ataku,
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku
Miał zapasie drugie serce.

Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie dziewczyno,
Może także jest w rozterce
Zakochane twoje serce.

Może potajemnie kochasz
I po nocach tęsknisz szlochasz.
Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie, dziewczyno.

słowa i muzyka: Michał Zieliński



**Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego**



**Prezydent
Miasta Torunia**